Rok 2. Nr. 291. Sosnowiec, piątek 16 grudnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-9?, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski. FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki;



## Wyjazd Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

WARSZAWA, 15.12. (wł.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina zaproszony przez tamtejszy P. E. N.-klub, Juljusz Kaden-Bandrowski i profesor Zieliński. Żegnał ich prezes P. E. N. klubu Ferdynand Getel, z ramienia wydziału prasowego i ministerjum spraw zagranicznych pp. S Baliński i J. Iwaszkiewicz, oraz koledzy literaci.

## Zjazd rabinów Małopolski Zachodniej.

KRAKOW, 15.12. (wł.) Wczoraj odbył się w salach kahału tutejszego zjazd rabinów, w celu utworzenia ogólnego związku rabinów Małopolski Zachodniej. Na zjazd ten przybyło 186 rabinów i 500 osób z gmin wyznaniowych ze wszystkich miast Małopolski Zachodniej. Sala kahału udekorowana była portretami prezydenta Rzpospolitej i marszałka Piłsudskiego i biało-amarantowemi wstęgami.

Jeden z przemawiających domagał się między innemi od rządu unieważnienia wyborów do rad kahalnych osób, o przekonaniach radykalnych. Wreszcie postanowiono utworzyć komitet, który zajmie się opracowaniem wniosków na ogólny zjazd rabinów, który odbędzie się 27 b. m. we Lwowie.

## Straszna katastrofa pożarowa.

QUEBEC, (Kanada) 15.12. (wł.) Skutkiem pożaru, który wybuchł w zakładzie „Sw. Marka" zwęglonych zostało 30 osób w tem 12 dzieci. 14 trupów znaleziono, a poszukiwania dalszych trwają.

QUEBEC, 15.12. (wł.) W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w zakładzie „Sw. Marka" podajemy, że odnaleziono trupy 16 dzieci, oraz jednej kobiety, wiele osób, które odniosły rany umieszczono w szpitalach. Pożar wybuchł w piwnicach budynku, rozszerzając się w szybkim tempie i wkrótce płomień ogarnął sypialnię.

Straszna panika ogarnęła wszystkich obecnych. W oknach widziano setki dzieci biegających na wszystkie strony, płacz żywych i jęk konających rozlegał się wokół.

W budynku znajdowało się 371 dzieci, oraz 40 zakonnic i tylko dzięki bohaterstwu zakonnic uratowano wiele dzieci, zrzucając je z okna w rozpostarte na dole sieci. Zachodzi obawa, że liczba spalonych ofiar jest o wiele większa, niż przypuszczano i najprawdopodobniej dosięgnie ona do 50 osób, gdyż jeszcze wiele dzieci brak.

## Uwięzienie sekretarza partji komunistycznej.

PRAGA, 15.12. (wł.) Jak donosi „Prawolidu" w Warendofie. aresztowano wczoraj sekretarza partji komunistycznej Riemera, oraz 3 innych członków partji, którzy od roku 1926 zajmowali się kontrabandą broni z Niemiec do Czechosłowacji.

## Organizatorzy zakładów ubezpieczeń
### dla pracowników umysłowych b. zaboru rosyjkiego.

WARSZAWA 15.12 W związku z wprowadzaniem ubezpieczenia pracowników umysłowych powołana została przez ministra pracy komisja organizacyjna, która ma zająć się zorganizowaniem zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych nao bszarze b. zaboru rosyjskiego.

W skład komisji wchodzą jako prezes dr. Wojciech Adamczak, b. kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych oraz jako członkowie: pp. Sławomir Dabulewicz, dr. inż. Ignacy Gliksman, Władysław Fröhlich, Mieczysław Jestrzębowski, Władysław Kozłowski, Jan Rutkiewicz, Wacław Leśniewski i dr. Cecylja Trzcińska.

## Trocki zmuszany jest się ukrywać.

MOSKWA, 15. 12. Przywódca opozycji Trocki, w obawie przed represjami ze strony władz, zmienia nieustannie mieszkanie, które zakonspirowane jest nawet przed wywiadem GPU. Ostatnio Trocki przez czas dłuższy przebywał u wykluczonego z partji komunistycznej byłego komisarza poczt, Smirnowa. Obecnie zaś ma przebywać w jednej z willi pod Moskwą. Opozycjoniści Radek i Zinowjew przebywają obecnie w Moskwie.

## Z Katowic do Krakowa pociągiem motorowym.

KATOWICE, 15. 12. Z dniem 20 b. m. katowicka dyrekcja kolejowa uruchamia na odcinku Katowice — Kraków nadzwyczajny pociąg motorowy, który przebiegać będzie całą odległość w ciągu półtorej godziny.

## Uspokojenie w Kownie.

KOWNO, 15.12. Koła polityczne, które na pierwszą wiadomość o wynikach sesji genewskiej objawiły znaczne zdenerwowanie, okazują już większy spokój. Również znaczne uspokojenie nastąpiło wśród ludności, opozycja najwidoczniej złagodziła ton swych wystąpień. Utrwala się mniemanie, że w rezultacie zakończenia okresu wojennego z Polską, dla Litwy otwierają się perspektywy dobrobytu. Koła opozycyjne, nie tają, że otwarcie spławu przez Niemen może być poważnym czynnikiem w ożywieniu stosunków handlowych kraju.

### Przesilenie gabinetowe na Łotwie

RYGA, 15.12. (wł.) Przesilenie gabinetowe na Łotwie nie zostało jeszcze zażegnane. Dotychczas nie wyłoniono większości, na której rząd mógłby się oprzeć.

### Projekt traktatu polsko-łotewskiego

RYGA, 15.12. (wł.) Komisja dla spraw kredytów gospodarczych, zajmuje się projektem traktatu łotewsko-polskiego. Różnice zdań istnieją w sprawie klauzuli litewskiej. Wyrażają nadzieję podjęcia stosunków między Warszawą a Kownem.

### Powrót Waldemarasa.

BERLIN, 15. 12. (wł.) Według dzienników z Paryża, Waldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Waldemaras zatrzyma się przez 2 dni w Berlinie.

### Nowa linja powietrzna.

MADRYT, 15.12. (wł.) Na lotnisku cywilnem pod Madrytem, nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie nowej linji powietrznej, pomiędzy Madrytem a Barceloną.

# Najsmutniejsza rocznica.

Dziś mija pięć lat, kiedy z ręki fanatyka padł strzał, wymierzony w pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

S. p. Gabrjel Narutowicz, wybrany większością głosów zgromadzenia narodowego, pomimo pogróżek i ordynarnych ataków, z jakiemi się spotkał w chwili objęcia najwyższego w państwie stanowiska, nie zachwiał się w swym postanowieniu i zginął na posterunku dlatego jedynie, że chciał pracować dla Polski wielkiej i szlachetnej.

Tragiczna śmierć prezydenta Narutowicza wstrząsnęła do głębi sumieniem narodu, które nigdy w swych dziejach nie splamiło się morderstwem głowy własnego państwa.

Uprzytamniamy sobie dni, które nastąpiły potem. Jak daleki sen, pamiętamy bieg rozpoczęty przez rządy moralnych sprawców tego strasznego mordu.

W tym nieuchronnym pędzie ku przepaści był fatalny rozmach, zdawało się, że niepowstrzymany. Rozwydrzone partyjnictwo, korupcja i kupczenie Polską święciło potężny tryumf.

Przyszedł maj 1926 r., jako konieczość dziejowa i rozpoczęła się nanowo budowa, chylącego się już ku całkowitej ruinie państwa.

W wyścigu pracy nad ugruntowaniem stanowiska Polski w świecie, w trudzie nad rozbudową i wzmocnieniem życia gospodarczego, przechodzą miesiące owocne w skutki i tylko nędzne karły nie chcą widzieć trwałego fundamentu pod gmach, który stanie z pracy obecnego pokolenia.

W tym rytmie dnia codziennego, są momenty, zbyt może smutne dla większości społeczeństwa polskiego, ale jednak godne rozpamiętywań

Takim właśnie smutnym momentem, jest dzisiejsza rocznica.

Prezydent Narutowicz nosił w swem sercu święte zasady, które są podstawą istnienia—koniecznością. Te właśnie zasady. na których odbywa się dziś budowa Polski, po kuli zabójcy, nie poszły do grobu. Nie ziściły się więc oczekiwania mordercy i jego czcicieli, którzy w szaleńcu chcą widzieć jeszcze dotychczas męczennika i bohatera.

(f)

# Cześć, panie marszałku!

Pomimo bezsprzecznego zwycięstwa, jakie odniósł marszałek Piłsudski na terenie ligi narodów, prasa endecka z całą bezdenną tępotą stara się sukces ten osłabić i zlekceważyć. Odmiennego jest jednak zdania większość prasy chrześcjańskiej demokracji. Tam, czynnik należytego oceniania prac naszego rządu znajduje odpowiednie odzwierciadlenie w szeregu artykułów, ukazujących się ostatnio coraz częściej.

Przed paru dniami pisaliśmy, jak w należytem świetle przedstawia swym czytelnikom wysiłki rządu, organ poznańskiej chadecji „Nowy Kurjer Poznański", obecnie mamy do zanotowania głos jednego z najpoważniejszych organów chadecji „Kurjera Łódzkiego", który w swym artykule wstępnym zatytułowanym „Cześć, panie marszałku takie wypowiada zdania:

„Wśród szeregu poważnych sukcesów, jakie udało się uzyskać obecnemu rządowi w dziedzinie swej wewnętrznej i zagranicznej polityki, po osiągnięciu pożyczki międzynarodowej realnej, a po raz pierwszy odnoszącej się do Polski, jako do kraju żywotnego oraz wielkiego państwa, po przeforsowaniu na terenie ligi narodów z polskiej inicjatywy formalnego zakazu wszelkiej wojny zaczepnej, przeprowadzony obecnie w Genewie rezultat co do sprawy zatargu z Litwą jest nowym a niemałym sukcesem. Z prawdziwą satysfakcją i radością trzeba stwierdzić, że idziemy wreszcie po szlakach polityki zdecydowanej, aktywnej, świadomej swych celów i pełnej przenikliwości: że zeszliśmy z manowców niedopowiedzeń oraz niedociągnięć; że nie drżą już lękiem przed fluktuacjami partyjnemi dłonie sterników polskiej nawy rządowej; że nasza myśl państwowa dziś wie, do czego dąży i wie, czego chce.

„Dziś wobec faktu dokonanego stwierdzić trzeba z naciskiem, że osiągnięty sukces w sprawie litewskiej w olbrzymiej mierze zawdzięczać należy zdecydowanej i konsekwentnej postawie, jaką zajął rząd polski od pierwszych dni zaostrzenia się sytuacji. Rola jaką w przebiegu konfliktu i jego rozwiązaniu odegrał marszałek Piłsudski, raz jeszcze świadczy, iż u steru nawy rządowej Polski stoi człowiek silny, obdarzony wolą i umysłem istotnego męża stanu.

„Bezstronność, nie pozwala zaprzeczyć, iż w wielu dziedzinach posunęliśmy się znacznie naprzód, iż stosunki finansowe oraz gospodarcze uległy ogromnej naprawie, iż autorytet państwa został znakomicie podniesiony i że wreszcie na terenie polityki zagranicznej zajęliśmy stanowisko odpowiednie wielkości oraz godności naszego narodu.

Marszałek Piłsudski wrócił z Genewy jako zwycięzca. Społeczeństwo polskie ocenia to z uznaniem i wdzięcznością. Ważkiej sprawy państwowej nie przespano i nie przegapiono, jak to niegdyś bywało.

Cześć, panie marszałku!

Znamienny ten głos, który wyszedł z pod pióra jednego z najlepszych publicystów polskich obozu chrześcjańskiej demokracji, najwymowniej świadczy o bezstronnem i należytem ujmowaniu najpoważniejszych zagadnień naszego życia państwowego.

Miejmy więc nadzieję, że w niedalekiej przyszłości chadecja na terenie całej Rzeczypospolitej ostatecznie zrozumie, że na czele Polski stoi człowiek silny, obdarzony umysłem i wolą potężnego męża stanu.

Oby jaknajprędzej!

(y)

# Sprawozdania z przebiegu akcji dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Powiatowy komitet kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska w Będzinie zebrał drogą ofiar i składek, datków, z kwest ulicznych i restauracyjnych, rubryk w dziennikach miejscowych, oraz koncertu, urządzonego przez państwowe gimnazjum męskie w Dąbrowie Górniczej wspólnie ze szkołą handlową w Sosnowcu łączną sumę zł. 8.580 31.

Za te pieniądze sprowadzono 40 dzieci, które poszczególnemi partjami zostały rozesłane na kolonie letnie, urządzone przez 4 średnie zakłady naukowe, a mianowicie: 15 dziewczynek zostało umieszczonych na kolonjach w Kozienicach, urządzonych przez szkołę handlową im. „Królowej Jadwigi", 10 dziewczynek na koloniach w Stryszowie, urządzonych przez państwową szkołę zawodową żeńską, 5 dziewczynek na koloniach we Włodowicach, urządzonych przez państwowe gimnazjum żeńskie im. „E. Plater", oraz 10 chłopców na kolonjach w Lubniu, urądzonych przez państwowe gimnazjum męskie im. „Bolesława Prusa".

Dzieci te we wszyskich koloniach spędziły przeciętnie 4 tygodnie i wszystkie z dość znaczną poprawą i zdobyczami moralnemi, o których świadczą nadchodzące listy od dzieci i rodziców, powróciły do domu.

Koszt tych kolonji wyniósł zł. 5 569.24

W tej chwili komitet zakupił dla wszystkich dzieci, które w lecie spędziły czas na koloniach podarki gwiazdkowe, których opakowaniem, zaadresowaniem i dołączeniem listwów imiennych zajmą się dzieci naszych szkół, które miesiące letnie przepędziły z przyjezdnemi dziećmi.

W ten sposób przygotowane paczki zostały przesłane do głównego komitetu w Warszawie, który podjął się przesłania tych paczek według adresu.

Ponieważ jedna grupa dzieci pochodziła ze Śląska Polskiego, komitet postanowił wręczyć podarki tym dzieciom osobiście, udając się do miejsca ich zamieszkania.

Sumę 2 011 07 zł. komitet zatrzymuje na zapoczątkowanie analogicznej akcji w roku 1928.

Podając powyższe do wiadomości społeczeństwa, powiatowy komitet kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec niniejszem pragnie wyrazić gorące podziękowanie wszyskim, tym, którzy w miarę możności przyszli z pomocą finansową komitetowi, umożliwiając mu wykonanie włożonego nań przez społeczeństwo obowiązku sprowadzenia dzieci polskich z Niemiec i urządzenia dla nich kolonji.

Komitet liczy też na to, w roku przyszłym społeczeństwo nie odmówi swego poparcia, gdyż pragną by z dobyte w tym roku doświadczenie wyzyskać dla prowadzenia tej samej akcji w roku 1928:

Przewodnicząca:
(—) Olpińska

Sekretarz:
(—) Dr. Ryder

# Uderzeniem młota zamordował troje ludzi.

## Krew ścinający w żyłach przebieg zbrodni.

W niedzielę po południu w Boruszynie pod Poznaniem popełniona została nienotowana od dawna w kronikach policyjnych zbrodnia.

W Boruszynie mieszkał z żoną, 8-miesięcznym synkiem i teściami rolnik Karal Kozicki, który obok zajęcia na małem gospodarstwie, pracował również przy karczowaniu lasu. W niedzielę rano poszedł Kozicki do stajni, aby jak zwykle poczynić w niej porządki. W ślad za nim podążyła jego żona, która zażądała od niego, aby oddał jej pieniądze, zarobione przy karczowaniu lasu. W toku rozmowy wywiązała się ostra sprzeczka, w czasie której żona Kozickiego uderzyła go widłami w rękę. Rozwścieczony tem Kozicki chwycił za duży młot, służący do tłuczenia kamieni i uderzył nim z całej siły żonę w głowę, która głuche jęcząc, upadła na ziemię. Teściowa, która zwabiona krzykami przybyła do stajni w czasie sprzeczki, widząc okropny czyn swego zięcia, poczęła uciekać. Rozbestwiony Kozicki podążył za bezbronną kobietą i zadał jej również cios młotem. 66 letnia staruszka padła trupem na miejscu. Ze wierzęcym cynizmem wrócił teraz Kozicki do stajni i powtórnem uderzeniem młota dobił leżącą w kałuży krwi żonę.

Nie wystarczyły widocznie roz bestwionemu osobnikowi te dwa morderstwa, gdyż pobiegł do chaty, gdzie spał jeszcze 70-letni teść jego, Bolesław Badek, którego również jednym uderzeniem młota zabił na miejscu. Po dokonaniu tej zbrodni Kozicki ubrał się i swego synka i zaniósłszy go do sąsiadów, prosił, aby się nim zaopiekowali.

Następnie udał się do kościoła, wysłuchał mszy św. i przystąpił do spowiedzi W międzyczasie rozeszła się po wsi wieść o potwornem morderstwie.

Na miejsce przybył posterunkowy policji państwowej, który aresztował powracającego z kościoła zbrodniarza. Na drugi dzień przybyła na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska.

Przy badaniu zbrodni zachował się morderca wyzywająco. Na pytanie, dlaczego dokonał morderstwa, odpowiedział: „Dosyć już miałem tego... Poco mnie jędza uderzyła!" Z cynicznym spokojem pomagał Kozicki przy oględzinach zwłok pomordowanych. przesuwając je bez drgnienia oka z miejsca na miejsce. Morderce odstawiono do do więzienia przy sądzie okręgowym w Poznaniu.

# Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

# Ponura tragedja w Piotrkowie.

### Walka kaprala artylerji z żandarmami

Wczoraj Piotrków wstrząśnięty został straszną tragedją, która rozegrała się o godzinie 5-ej po południu w centrum miasta.

Niejaki Antoni Ekler, kapral 1 pułku artylerji polowej, odbywający służbę w Pomiechówku pod Warszawą, zatęskniwszy za narzeczoną swą, zamieszkałą w Piotrkowie, przyjechał wczoraj do tego miasta, oddaliwszy się samowolnie od swego oddziału.

W drodze z dworca do mieszkania narzeczonej chciał przejść przez ogród Psarskiego, lecz tu natknął się na wachmistrza żandarmerji piotrkowskiej, Franciszka Jastrzębskiego, na którego widok cofnął się natychmiast. To wydało się podejrzane wachmistrzowi Jastrzębskiemu, który przytrzymał żołnierza, nieprzynależnego do garnizonu piotrkowskiego i zażądał odeń dokumentu podróży. Wobec tego, że Ekler go nie posiadał, żandarm aresztował go. W drodze ku posterunkowi żandarmerji Ekler w pewnej chwili wydobył błyskawicznym ruchem z kieszeni rewolwer i z odległości trzech kroków dał do wachmistrza Jastrzębskiego 6 strzałów. 4 kule ugodziły żandarma w pierś poniżej serca, lewą rękę i obie nogi. Nie tracąc przytomności, ostatnim wysiłkiem Jastrzębski wystrzelił trzy razy z karabinu do Eklera, raniąc go śmiertelnie w prawą pachwinę i w lewą nogę, poczem zemdlał.

Huk strzałów w biały dzień wywołał nieopisany popłoch wśród przechodniów. Na miejsce krwawej tragedji przybyły natychmiast policja i żandarmerja. Jastrzębskiego i Eklera przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Trójcy.

Jak twierdzą lekarze, Jastrzębskiego, pomimo, że stan jego w chwili obecnej jest bardzo ciężki — uda się utrzymać przy życiu, natomiast stan Eklera jest beznadziejny.





# Samorządy miast Zagłębia nie powinny dopuścić do wyzysku najuboższej ludności.

### Zachłanność dyrekcji tramwajów.

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli miast Zagłębia z dyrekcją tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Tematem obrad była sprawa cen biletów tramwajowych. Konferencja nie dała żadnych wyników, gdyż przedstawiciel zarządu tramwajów p. inż. Przelaskowski nie miał odpowiednich pełnomocnictw, upoważniających go do przeprowadzenia ewentualnych zmian w cenach biletów tramwajowych (!?)

Jak to już wczoraj donosiliśmy, zarząd tramwajów tak przeprowadził swoje kalkulacje, że bilet z Sosnowca do Będzina ma kosztować około 70 groszy. Co się zaś tyczy miesięcznych biletów robotniczych i dla młodzieży szkolnej to cena tych biletów jest znacznie wyższa od ceny miesięcznego biletu kolejowego pierwszej klasy. Dość powiedziec, że cena miesięcznego biletu kolejowego III klasy Sosnowiec — Dąbrowa wynosi 8 zł., podczas gdy cena miesięcznego biletu tramwajowego na tej samej przestrzeni ma wynosić 10 złotych!

Na onegdajszej konferencji, przedstawiciele miast Zagłębia, jednomyślnie wyrazili swe zdanie, że ceny biletów tramwajowych, są bardzo wygórowane i, że przy tych cenach nie można liczyć na należytą frekwencję pasażerów.

Mieszkańcy Zagłębia, którzy witali budowę tramwajów z myślą, że staną się one dobrym i tanim środkiem lokomocji, łączącym rozrzucone dzielnice poszczególnych miast, grubo się zawiedli.

Już dziś, śmiało rzec można, że w Zagłębiu zagnieździł się nowy pasorzyt, który z miejsca chce ciągnąć z najuboższej ludności, niepomierne zyski.

Samorządy naszych miast mają tu wdzięczne pole do działania. Powinny one sprawę tę postawić w kategorycznej formie i bezwzględnie nie dopuścić do bezwstydnego wyzysku najuboższej ludności, która zmuszona będzie korzystać z dobrodziejstwa tramwajów.

Ceny biletów tramwajowych nie powinny przekraczać opłat pobieranych przez przedsiębiorstwa autobusowe. Tego stanowczo domaga się ludność Zagłębia!

# Afera medalowa zatacza coraz szersze kręgi.

### Dotychczas zarejestrowano 51 „wystawców".

Wykryta przez policję sosnowiecką wielka afera medalowa zatacza coraz szersze kręgi. Ilość „wystawców", nagrodzonych złotemi medalami, oraz dyplomami uznania, wzrasta z każdym dniem. Dotychczas policja zarejestrowała 51 firm, które padli ofiarą sprytnego oszusta. Nie jest to jednak ostateczna cyfra, każdy dzień bowiem przynosi coś nowego. Wiele „nagrodzonych" firm niechce zdradzać się ze swoją tajemnicą posiadania złotych medali i nie melduje policji, utrudniając przez to dalsze śledztwo, które toczy się zbyt powoli.

Sprytny oszust posiadał rozgałęzioną sieć swych agentur, a do obecnej chwili policja stwierdziła niezbicie działalność oszusta poza Zagłębiem w następujących miastach: we Lwowie, Warszawie, Wilnie, Lachowiczach, Oszmianie, Równem, Radomiu, Poznaniu, Kielcach, Przemyślu, Łodzi, Częstochowie i Białymstoku.

Agentów, głównego oszusta w tych miastach już aresztowano. Jednocześnie z akcją policji w kraju prowadzone jest również śledztwo i zagranicą. Jako ustalono bowiem dochodzenie dyplomy i ordery wykonywane były w Brukselli i tam sprzedawano je po 22 dolary za sztukę.

Spodziewać się należy, że energiczne śledztwo policji przyniesie za kilka dni nowe sensacyjne szczegóły w tej wielkiej aferze.



Yveling Rambaud i E. Piron

# Dramat w Bicetre

### Powieść.

127.

Ale aresztowanie w domu p. Hauteclair, podczas uroczystości na której znajdować się będzie wiele osób zaproszonych, wywołała skandal smutny.

— Cóż robić? Zresztą niech pan obmyśli sposób uniknięcia go na miejscu.

— Dziękuję panu naczelnikowi, namyślę się dzisiaj i jutro zawiadomię pana.

XLVI.

Wieczorem dnia następnego z okien willi p. Hauteclair biła łuna światła. W salonach rozlegał się gwar gości, ubranych w stroje balowe. P. Hauteclair wydawał bal z powodu mającego nastąpić podpisania umowy ślubnej pomiędzy jego córką Cecylją a baronem Oktawiuszem de Roncieres.

Oblicze barona było rozpromienione. Nakoniec dosiągnął celu. Miał zaślubić pannę młodą, idealnie piękną i dobrą i wraz z nią zagarnąć posag dwumiljonowy.

Pani Limozan, ubrana w jedwabną suknię koloru zielonego, nieco wydekoltowana, przechadzała się wśród grup gości, wyliczając przymioty umysłu i serca narzeczonego Cecylji.

Zabawa i ożywienie doszły punktu kulminacyjnego. Doktór Duclos zaniepokojony był śmiertelnie. Wyznaczył on szefowi bez pieczeństwa publicznego godzinę dziewiątą, oczekiwana pomoc nie przybyła. Czyżby policja miała dopuścić się jakiego błędu?

A może list jego nie doszedł?

Rene spoglądał na Cecylję, smutniejszą tego wieczora, niż kiedykolwiek. Podszedł do niej i rzekł po cichu:

— Wspaniała u państwa dzisiaj zabawa. Ale dodam do niej ciekawy epizod.

— Jaki, doktorze? — zapytała dziewczyna, usiłując uśmiechnąć się.

— W tej chwili opowiadają wiele o pewnym prestydygitarze, eskamotującym kobietę. Ja zaś zeskamotuję mężczyznę.

Pan zawsze żartuje. To nie dobrze.

— Mówię na serjo. Ale niech pani nie mówi o tem nikomu, jeżeli mi się uda, nie ma żalu do mnie.

— Z jakiego powodu miałabym mieć żal do pana?

— Bo jeżeli sztuka moja powiedzie się, to nie będzie pani boronową.

Błyskawica szczęścia zaświeciła nagle w oczach Cecylji. Ale po chwili smutek znowu pokrył jej oblicze. Nie wierzyła, że słowa doktora zawierają w sobie prawdę.

Rene spostrzegł to światło na dziei w jej oczach i następnie zmianę na twarzy i tem więcej począł się niecierpliwić. Widok Marceli nawet nie zdolny był uwolnić go od obawy zawodu.

Wybiła godzina dziesiąta. Notarjusz w sąsiednim pokoju rozmawiał z p. Hauteclair o intercyzie, której warunki wiadome już były z góry baronowi de Roncieres.

P. Hauteclair pragnął, by formalność podpisania aktu odbyła się podczas zabawy na znak radości i dobrej wróżby małżeństwa.

W salonie tańczono z ożywieniem. Oktawiusz od czasu do czasu spoglądał na drzwi pokoju sąsiedniego, w którym siedział notarjusz. Spodziewał się, że lada chwila wezwany tam będzie wraz z Cecylją.

Biedna narzeczona, widząc zbliżający się moment uroczysty, szukała wzrokiem tego, który przyrzekł jej ocalenie i znajdując go, z rezygnacją poddała się swemu losowi smutnemu.

W tej chwili do Oktawjusza podszedł lokaj i rzekł:

— Pana barona proszą do gabinetu.

— Czy z panną Cecylją?

— Nie, samego.

Rozpromieniony Oktawjusz zwrócił się ku drzwiom. Tancerze i tancerki rozstępowali się przed nim, a on szedł tryumfalnie.

Otworzył drzwi i wszedł do gabinetu.

Ale zaledwie spojrzał przed siebie, zadrgały mu powieki, nogi przyrosły do posadzki, zimny dreszcz przeniknął do szpiku kości.

Widok, który wywołał w nim to przerażenie, był straszny.

Zamiast notarjusza i p. Hauteclair, spostrzegł dobrze znanego mu szefa bezpieczeństwa publicznego, obok którego stali dwaj agen i i doktór Duclos. Dwaj drudzy agenci strzegli drzwi.

— W imieniu prawa aresztuję cię, Hipolicie Merlu.

c. d. n.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Grudzień 16 Piątek

Dziś: Euzebjusza
Jutro Łazarza
Wschód słońca 7.38
Zachód „ 3.25

## RADJO.

Piątek 16 grudnia.

### WARSZAWA.

11.40 Komunikaty P. A. T.
Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
14.40 Komunikaty P. A. T.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych
16.40 Odczyt pt. „Sport polsk przed zimową olimpjadą"
17.05 Komunikaty P. A. T.
17.20 Odczyt p. t. „Cła przywozowe i wywozowe w polskiej tarytie celnej"
17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
18.55 Komunikaty P. A. T.
19.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej
19.15 Rozmaitości.
19.30 Odczyt p. t. „Choroby weneryczne a wyludnienie kraju"
19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki"
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim
22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05 Komunikat P.A.T.
22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22.30 Komunikaty P. A. T.

### KATOWICE

15.00 Komunikat.
16.40 Wykład języka polskiego (kurs średni)
17.05 Komunikat wydz. skar. woj.
17.30 Wykład historii polskiej (kurs wyższy)
17.45 Transmisja z Warszawy.
19.15 Komunikaty oddział Tow. Tatrzańskiego w Katowicach i sportowy.
19.15 Rozmaitości.
19.30 Odczyt p. t. „Muzeum śląskie w Katowicach"
22.00 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.
22.30 Komunikaty.

## Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

W sobotę 17 XII poraz drugi znakomita komedja Montego Glass „Potasz i Perlmutter" z dyr. Zbuckim w roli głównej.

W niedzielę popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.15 „Potasz i Perlmuter".

W poniedziałek, 19 XII wielka rewja na dochód tygodnia akademika. W programie skecze, piosenki kabaretowe, tańce i in., początek o godz. 8.15.

## Teatr na Saturnie.

W piątek na dochód harcerstwa polskiego teatr miejski z Sosnowca wystawia znakomitą komedję „Potasz i Perlmutter". Początek o g. 8.15

Na dochód „tygodnia akademika" dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu wystawi wielką rewję, na którą złożą się ostatnie nowości teatrzyków warszawskich. W programie skecze, piosenki i tańce Przedstawienie odbędzie się w poniedziałek, dn. 19 b. m.

## Ogólna.

(o) **Wprowadzenie okrężnych biletów kolejowych.** Na ostatniem posiedzeniu państwowej rady kolejowej, postanowiono wprowadzić bilety t. zw. okrężne, na podróż okrężną po Polsce przez kilka miast, np. z Warszawy przez Lwów, Kraków, Katowice, Poznań do Gdańska. Bilety te będą oczywiście tańsze od biletów normalnych etapowych. Inowacja ta wprowadzona będzie tytułem próby w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

## Z Sosnowca.

### Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłaty doraźnych zapomóg z funduszów państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbędą się w czasie od 19 do 21 grudnia b. r., według następującej kolejności:

1) dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu będzińskiego wypłata odbędzie się w Sosnowcu — lokal P.U.P.P., Piłsudskiego nr. 16. o godz. 16 ej: w dniu 19 grudnia b.r. nr. nr. łamane przez I, oraz nr. od I|II do nr 202|II, od nr. I|III|b do nr. 83|III|b i od nr. I|III|c do nr 50|III|c w dniu 20 grudnia b.r. od nr. 51|III|c do nr 176 III|c i od nr. I|III|d do nr 202|III|d

2) Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie całego powiatu olkuskiego, wypłata odbędzie sie w dniu 20 go grudnia br., w wydziale powiatowym w Olkuszu.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w dniu 21-go grudnia br. o godz. 14 ej, w lokalu ekspozytury P. U. P. P. w Zawierciu.

Nadmienia się, że bezrobotni, którzy nie będą mogli się wykazać, iż zgłosili się do kontroli, lub jeżeli nie złożą odpowiednich zaświadczeń od rządców domów lub urzędów gminnych, zapomóg z funduszów państwowych nie otrzymają.

Na skutek starań zarządu sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy polskim związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu w sprawie dodatków świątecznych dla bezrobotnych zarząd miasta Sosnowca uwzględnił prośbe delegatów sekcji i postanowił akcja świateczną objąć również i bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie Sosnowca,

W związku z powyższem nadmieniamy, że zainteresowani winni się zgłaszać do magistratu m. Sosnowca, wydz. opieki społecznej od dnia 19 bm. celem otrzymania kuponu świątecznego.

(s) **Kapelan strzelecki.** Ks. biskup Kubina mianował ks. kanonika Raczyńskiego kapelanem związku strzeleckiegu na obwód Zagłębia Dąbrowskiego. Jednocześnie z nominacją, nowy kapelan, wchodzi w skład zarządu obwodu związku strzeleckiego.

(s) **Posiedzenie zarządu T.A.L.** Wobec nieustalenia na ostatniem posiedzeniu towarzystwa artystyczno literackiego w Sosnowcu terminu następnego zebrania, prezydium T. A L. za naszem pośrednictwem zawiadamia, iż następne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8.30 wieczorem w mieszkaniu prywatnem dyrektora teatru miejsiego p. Leopolda Zbuckiego.

Zebranie sekcji literackiej tow. odbędzie sie w sobotę o godzinie 7 wieczorem w mieszkaniu p. Milskiego ul. 3 Maja nr. 31, II dom m. 8.

(s) **Budowa domu ludowego.** Dn. 14 b m. przy ul. Racławickiej 3, odbyło się zebranie komitetu budowy domu ludowego (P.P.S), na którem Stanisław Turkiewicz wygłosił referat o znaczeniu domów ludowych w życiu robotnika i wzywał zebranych do składania ofiar na budowę domu ludowego. Ponadto apelował do robotników zatrudnionych na robotach miejskich by z otrzymanej gratyfikacji złożyli po 1 zł. na ten cel. W dyskusji zabierali głos: Angier Konieczny, Warwas i Szymczyk, przyczem ci dwaj ostatni, imieniem zw. zaw rob. uż. publ., przyrzekli, że zaapelują do członków związku, by w styczniu ofiarowali na budowę domu ludowego jednodniowy zarobek twierdząc zarazem, że z gratyfikacji świątecznej robotnicy ofiar nie są w stanie złożyć.

(s) **Odczyt.** W dniu 14 XII b.r. o godz. 16 ej w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej w Modrzejowie przez p. Markowską, działaczke socjalisyczną z Borysławia, został wygłoszony odczyt na temat „Kobieta a praca społeczna" W odczycie tym prelegentka wykazywała że kobiety w Polsce mogłyby wywierać poważny wpływ na bieg interesów państwa pod względem społecznym, ekonomicznym a nawet politycznym gdyby były zorganizowane, przyczem zachęcała do tworzenia organizacyi kobiecych pod sztandarami P.P.S. Na odczycie było około 50 osób przeważnie kobiet żon robotników z Modrzejowa i Niwki.

(s) **Wielki koncert muzykalno wokalny.** W niedzielę 18 go b m. o godzinie 7.30 wieczorem w sali tow. gimn. „Sokół" przy ul. Szkolnej w Sielcu ódbędzie się wielki koncert muzykalno-wokalny na rzecz komitetu ratunkowego, oddziału w Sielcu. Łaskawy współudział w koncercie wezmą: chór państw seminarjum nauczycielskiego żeńskiego z Sosnowca, składający się ze 150 osób, prowadzony przez profesora Cichonia, kwartet smyczkowy; wykonawcy pp. Wł. Araszkiewicz, H. Kaulich, A. Brauner i St. Pachelski z Sosnowca, gra na fortepianie przez profesora instytutu muzycznego w Katowicach p. J. Lewincera, śpiew solowy wykona prof. inst. muz. w Katowicach p. Olga Kwiatkowska, artystka operowa i deklamacie wypowia p. W. Trzciński z Sosnowca.

Zarząd komitetu ratunkowego jest przekonany, że program tego koncertu, jak również cel, na jaki dochód zostanie przeznaczony, ściągnie jak najszersze warstwy społeczeństwa i da możność zasilenia funduszów komitetu.

(s) **Wyzwoliny.** Onegdaj odbyły się wyzwoliny cechu szewców. Na mistrzów zostali wypisani: pp. Fr. Kowalczyk, Antoni Sobkiewicz, Roch Kiciński, Józef Skórek, Marceli Szczupider, Władysław Wybior Wojciech Kupka, Szczepan Bień, Wojciech Motyl, Moszek Posłuszny, F. Jurkowski, Antoni Iwański i Stanisław Błaszkiewicz. Na czeladników pp. Emanuel Kukiejnis, Bolesław Głowacki, Józef Nowicki, St. Dziechecki, Feliks Gajda, Stanisław Kosmala, Franc Nickiewicz, Wł. Trzcska, Jakób Feldbaum, Szuel Jaskiel, Leokadia Sołtysik, Wojciech Rerak, Kazimierz Okrainy, St. Dychalski, St. Wylon, Izrael Hersz Bajsfus, Josek Faigenblat, St. Cecielski, St. Adamiecki, St. Dziurski, Fr. Milka, St. Radłowski, Wit. Wypiór, Jan Zicntarek, Jan Dębowski, St. Wartak, Bol. Młynarski, Józef Zając, Antoni Jedrych, Wacław Banaszkiewicz, Aleksander Łuckoś, Bol. Grabowski, Wiktor Kura, Stef. Adamiecki, Edmund Starostecki, Józef Prędki, Stan. Starostecki, Marjan Ulanowski, Wł. Grzywna, Wł. Piaskowski i Adam Warzecha.

(s) **Z życia harcerzy.** 8 ma drużyna harcerska męska im. T. Kościuszki pisze do nas:

„Chcąc dać możność szerszemu ogółowi poznania się z naszą organizacją i równocześnie podreperować się materjalnie, nakładem własnej pracy wystawiamy dnia, 18 b. m. o godz. 6 ej wiecz. sztukę p. t. „Straż nad Wisłą" w 3-ch aktach, w „Zagłobie". Jest to rzecz jednego z druhów naszej drużyny i w nadchodzącą niedzielę poraz pierwszy ukaże się na scenie. Z jednej strony pragniemy zapewnić sobie powodzenie i ściąg przyjaciół naszych i sympatyków za łaskawem pośrednictwem „Expresu Zagłębia", z drugiej zaś mamy nadzieję, iż redakcja zechce wydelegować na powyższą sztukę osobę kompetentną której fachowa ocena posłuży nam jako wskazówka na przyszłość, ewentualnie, jako zachęta do dalszej pracy".

(s) **Brak cenników.** W dniu 14 XII 1927 r., spisano 131 doniesień na właścicieli sklepów, nie posiadających cenników i cen wytycznych na towarach.

(s) **Walka o lokal.** Związek drobnych kupców wynajął od Dawida Landemana przy ul. Targowej nr. 1 lokal sklepowy. Wczoraj wieczorem, kiedy przedstawiciele drobnych kupców przybyli by dostać się do wynajętego lokalu, nie zostali oni przez właściciela dopuszczeni. Rozpoczęła się awantura. Epilogiem całej sprawy zajęła się policja, która w końcu lokal opieczętowała.

(s) **Odezwy.** Dn. 14 b. m. na ul. Gamperowskiej znaleziono 1 odezwę K. P. P. pt. „Precz z knowaniami imperjalistycznemi na Litwie".

## Z Będzina.

(b) **Z rady miejskiej w Będzinie.** 78 e posiedzenie rady miejskiej miasta Będzina, odbędzie się w dniu 17-ym b. m. to jest w sobotę, o godz. 20 ej według następującego porządku obrad:

1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) wybór po 3 członków i po 3 zast. do obwodowych komisyj wyborczych, 3) wniosek p. Rottnerowej w spr. subwencji na budowę domu dla sierot żydowskich, 4) Wniosek magistratu z opinja kom. zdrowia i op. społecznej w spraw. kupna jermy w Sławkowie.

Jednocześnie prezydjum rady miejscowej powiadamia, że w czasie przerwy między obradami rady miejskiej nastąpi w 2-im terminie ukonstytuowanie się komisji do spraw wojennych i kanalizacyjnych.

(b) **Przygotowania do wyborów.** W starostwie odbyła się konferencja wójtów i pisarzy z gmin powiatu będzińskiego, na której zastępca starosty p. Bielawska udzielił zebranym szczegółowych informacyj i wyjaśnień, dotyczących całokształtu akcji wyborczej do sejmu i senatu.

Dodać należy, iż spis ludności na terenie powiatu jest na ukończeniu i obecnie, stosownie do przepisów, nastąpią dalsze fragmenty akcji przedwyborczej t. j. powoływanie komisyj wyborczych, sporządzanie list wyborców, przygotowanie lokali i t. p. czynności.

(b) **Podwyżka płac.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotników browaru Sercarza. Zarząd browaru zaproponował 6 proc. Podwyżki dotychczasowych płac, delegaci robotników, nie dali ostatecznej odpowiedzi, gdyż muszą się porozumieć w tej sprawie ze wszystkiemi pracownikami

## Z Czeladzi.

(c) **Pożar.** Dnia 14 bm. o g. 6 na kop. „Czeladź" powstał pożar w garażu samochodowym. Spłonął dach, 2 bramy wjazdowe i 2 kożuchy. Straty wynoszą około 2.500 zł. Przyczyną pożaru był wybuch lampki benzynowej.

## Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie robotnicze.** Dnia 13 bm. na kop. Mortimer przy udziale ok. 450 osób odbyło się zebranie zredukowanych robotników. Przemawiali Śledź i Szpruch, przyrzekając robotnikom interwenjować w sprawie cofnięcia redukcji. Przebieg spokojny.

## Z Zawiercia.

(z) **Zakończenie strajku w Porębie.** Na ostatniej konferencji w sprawie uregulowania płac i zażegnania strajku w fabryce Poręba, robotnicy uzyskali podwyżkę dotychczasowych zarobków w wysokości 5 procent od płac akordowych i 7 proc. od dniówkowych, pozatem dyrekcja fabryki przyrzekła wypłacić zaległe zarobki do czwartku przyszłego tygodnia.

Wczoraj wszyscy strajkujący robotnicy przystąpili do pracy.

(z) **Objęcie zarządu miasta.** Onegdaj odbyło się przejęcie zarządu miasta przez nowe władze w obecności całego magistratu i prezesa rady inż. Sowińskiego.

(z) **Z wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału opracowano dodatkowy budżet sejmiku powiatowego, zamykający się sumą 228 295 zł. Pozatem uchwalono zaciągnięcie w banku rolnym pożyczkę 30 000 zł. na uporządkowanie sadu, założenie szkółki drzew owocowych oraz urządzenie przetwórni owocowej na fermie szkoły rolniczej żeńskiej w Koziegłowach.

W związku z ostatnią inspekcją sanitarną postanowiono przeznaczyć 6.000 zł. dla gmin celem doprowadzenia do należytego stanu studni publicznych na terenie powiatu. Dla podniesienia stanu zadrzewienia miasteczek i osiedli, ponieważ gminy własnemi siłami nie mogą sprostać temu zadaniu, postanowiono asygnować sumę 6.000 zł. na kupno drzewek oraz przydzielić gminom pomoc fachową.

Na stanowisko drogomistrza II-go okręgu zaangażowano p. Pawła Ficka. Opracowano i przyjęto regulamin dla autodorożek na terenie powiatu zawierckiego, przytem opłaty za jazdę ustalono na 1 zł. za pierwszy kilometr oraz po 50 gr. za następne, należność za postój ustalono w stosunku 2 zł. na godzinę. W porze nocnej od godziny 22-ej do 7-ej taksa jest wyższa o 30 proc.

## 16-ta Loterja Państw.

### 2-ga klasa — 2-gi dzień.

**Główniejsze wygrane:**

30 000 zł. nr. 95441. 15 000 zł. nr. 17234. 1.000 zł. n-ry 10099 33550. 500 zł. n-ry 52739 120261. 300 zł. n-ry 56688 94725 99161. 250 zł. n-ry 34754 97688 102112. 200 zł. n-ry 24374 48467 49461 54258 5420 65690 70697 81091 87062 90662 6476 104377 105364 108140 114576.

175 zł. n-ry 6052 6494 7250 7648 7793 11219 19615 22011 24061 38177 38194 43524 45075 52944 55187 60158 61969 65189 69420 71238 66951 79332 80785 81716 88791 92186 92830 92955 95508 96320 97302 99060 99489 99737 100645 10 087 104306 105374 107427 109517 110249 115880 117559 124592 125447 125724 128229 128243 128439

## Potasz i Perlmutter

amerykańska komedja w 3-ch aktach Montego Glassa.

Komedja amerykańska Potasz i Perlmutter zawdzięcza swoje stałe powodzenie scenicznie pogodnej satyrze, uwypuklającej śmiesznostki i ułomności ludzkie, jako właściwe cechy danej rasy, równocześnie odkrywając i dodatnie strony charakterów, po drugie tej okoliczności, że daje szerokie pole grającym artystom do popisu.

Onegdajszej premjery można powinszować dyrekcji teatru. Pod każdym względem była ona jednak jedną z najlepiej opracowanych i wystawionych.

Dyrektor Zbucki odniósł tutaj walne zwycięstwo nietylko jako wyśmienity aktor, ale i reżyser, a nakład wysiłków, włożony w opracowanie i wycieniowanie poszczególnych scen przyniósł spodziewane owoce.

W dalszym ciągu do powodzenia tej komedji przyczyniła się sumienna gra całego zespołu, który doskonale zjednoczył się z dyrektorem Zbuckim, tworząc zgodną harmonję, pozbawioną jakichkolwiek zgrzytów i dysonansów.

Czołową postacią akcji jest naturalnie Abraham Potasz, którego dyr. Zcucki odtwarzał wprost niezrównanie z niezwykłą plastyką w wyrazie, dykcji, mimice, gestykulacji, skupiając na sobie całą uwagę publiczności.

Doskonałego partnera miał p. Zbucki w swoim wspólniku Perlmutterze, granym przez p. Heniowskiego z rzadkim rozmachem, szczerością i swobodą.

Pani Castori rolę Rozalji, żony Potasza, zarysowała bardzo inteligentnie, z umiarem nie wpadając w przejaskrawienia, a uwydatniając charakter typu doskonałą maską twarzy.

Pan Brandt, jako Feldman, dał żywą i barwną sylwetkę, nader umiejętnie podkreślając ujemne cechy fałszywego obrońcy.

Pani Topolska rolę zakrojczyni Ruth Goldman ożywiała, jak zwykle, swoim wrodzonym liryzmem.

Reszta zespołu pp. Biliżanka, Dębowicz, Jaglarz, Brem, Jasieńczyk, Czekajska, Zydaczewski, Sikorska — wszyscy zasługują, za umiejętne wykonanie epizodycznych ról na wyróżnienie.

Wystawa bez zarzutu, a szybkie tempo akcji zachowano bez odchyleń.

Sądzę, że „Potasz i Perlmutter" będzie miał zasłużone powodzenie i utrzyma się dłuższy czas na scenie naszej.

Z. Rychter.



## Nowy system odmładzania.

„Le Journal" zamieszcza wiadomość o wynalezieniu nowego systemu „przywracającego" straconą pierwotnie młodość.

Okazuje się, że i bez małp Woronowa będziemy mogli odzyskiwać wigor młodzieńczy.

Profesor Busquet, na ostatniem posiedzeniu francuskiego tow. biologicznego oznajmił sędziwym uczonym, że posiada bardziej niezawodną niż Woronow metodę odmładzania. Zdaniem prof. Busquet serum dostarczone przez organizm zużyty i zatruty toksynami, zastrzyknięte organizmowi młodemu, zostaje przez ten organizm oczyszczone z pierwiastków ujemnych. Takie serum odgrywa rolę eliksiru młodości.

Opierając się na tej hipotezie, uczony francuski zastrzyknął serum starego byka młodemu zwierzęciu, którego organizm gwałtownie reaguje przeciwko tokynom. Następnie po przeprowadzeniu odpowiedniej kuracji zaopatrzył się w przetworzone przez młodego byczka serum i zaszczepił je sędziwemu kogutowi. Efekt był piorunujący. Stary kogut w kilka dni później zaczął się zachowywać jak młodzieniaszek.

**Wniosek prosty: serum starego** zwierzęcia, przefiltrowane przez organizm młodego zamienia się w eliksir życia.

Aeropag uczonych wysłuchał z zainteresowaniem wywodów profesora, a reporter le Journale udał się natychmiast do laboratorjum wynalazcy.

Wygląda ono jak sielski dworek wiejski. Główną pracownią prof. Busquet jest podwórze z obora i kurnikami.

Oto kurnik. W pierwszej klatce trzydzieści starych kogutów, apatycznie dziobie smaczną strawę. Zgrzybiałe weterany koguciego rodu wyglądają smętnie. Straciły głos, spłowiałe mają grzebienie, pióra bez połysku, a usposobienie posępnych neurasteników.

W przyległej klatce dziesięć czupurnych kogutów walczy o glistę. Wczoraj jeszcze były starcami.. Od dni sześciu otrzymują one dawkę czarodziejskiego serum. Już na trzeci dzień próbowały piać z uciechy, w parę dni później grzebień nabrał pięknego szkarłatnego koloru, a pióra połysku.

— Czy pan zamierza stosować tę samą metodę dla ludzi — zapytał dziennikarz doktora.

— Narazie powiem tylko, że już stosowałem ją w kilku wypadkach. Moi klijenci obojga płci zdradzali po kilku dniach znaczne dżywienie, czuli się rzeźcy i mocni.

W tej chwili zbliża się do kurnika asystent profesora. Niesie on flakon, w którym mieści się złociste serum. Stare koguty wyciągają szyje i otwierają łapczywie dzioby...

## Niezwykły wybryk natury.

### Wieprz — matką.

Onegdaj przy ćwiartowaniu wieprza w rzeźni mieskiej w Częstochowie znaleziono w ciele tegoż małe prosię w dość dużym pęcherzu, wypełnionym tłuszczem.

Tego rodzaju wybryk natury ze zdumieniem oglądany był przez wszystkich rzeźników.

Należałoby podobne „curiosum" zachować w spirytysie dla zbadania naukowego tej osobliwości.

Wiadomość powyższą podaje „Goniec Częstochowski", a więc organ poważny, który nie uprawia sensacyj.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Właściwe znaczenie nowej ustawy przemysłowej.

W „Nowym Kurjerze" czytamy:

— „Na ostatnim zjeździe cechmistrzów zjednoczenia cechów, słyszeliśmy wyraźne utyskiwania na nową ustawę przemysłową z czerwca 1927 r. Zaintrygowani temi głosami z kół rzemieślniczych zwróciliśmy się ostatnio do syndyka izby rzemieślniczej w Poznaniu z zapytaniem, co sądzi o nowej ustawie.

Syndyk p. Juszczak odpowiedział, że ujemne głosy o ustawie polegają właściwie na nieporozumieniu, gdyż kierują się one tak przeciwko ustawie przemysłowej, jak raczej przeciwko nowym przepisom o cechach i korporacjach rzemieślniczych.

Nowa ustawa przemysłowa ma przedewszystkiem tę dodatnią stronę, że obejmuje nareszcie jednolicie przemysł i rzemiosła całej Polski, podczas gdy dotychczas każda dzielnica posiadała inne przepisy.

Członkowie cechów są głównie niezadowoleni z tego, że odebrano cechom prawo egzaminów uczniów na czeladników i czeladników na majstrów.

W istocie jednak nic złego się nie stało, gdyż egzaminy będą dalej istniały, ale już nie w cechach, lecz izbach rzemieślniczych. Członkowie cechowych komisyj egzaminacyjnych wejdą teraz w skład komisyj egzaminacyjnych izb rzemieślniczych.

Do samodzielnego prowadzenia rzemiosła lub jakiegokolwiek przemysłu staje się teraz koniecznem, aby przedsiębiorca wykazał się, że uczył się swego zawodu przez trzy lata i że praktykował w tem rzemiośle trzy lata jako czeladnik. Inaczej nie uzyska patentu na prowadzenie samodzielnie rzemiosła lub przemysłu. Patenty majstrowskie są potrzebne tylko tym, którzy będą chcieli kształcić uczni.

Na razie są widoczne tylko dodatnia strony nowej ustawy, ujemne może okażą się dopiero w praktyce. Teraz jeszcze ich poznać nie można.

Należałoby jednak żądać, by nowo powstałe szkoły wojskowe i rzemieślnicze uległy jeszcze pewnej reorganizacji.

W nowoczesnych szkołach rzemieślniczych i wojskowych kładzie się jedynie nacisk na teorję, a praktyki one nie uwzględniają. Uczniowie otrzymują w nich naukę teoretyczną, uczą się rysunków i obliczeń, a nie praktykują, jak się wykonywa odpowiednie przedmioty rzemiosła.

Szkoły te przyniosłyby wielki pożytek rzemiosłu, gdyby uczniowie w nich poznawali najnowsze zdobycze techniki rzemieślniczej, maszyny, jakich drobny rzemieślnik sobie sprawić nie może.

Na ogół naliczono w Polsce 99 rozmaitych rzemiosł. Z ustawy wyłączono 35, pozostało jeszcze 64 objętych ustawą.

Do wyłączonych należą między innemi: kominiarstwo, elektrotechnika, instalacja, młynarstwo, drukarstwo, litografja, ceramika, rusznikarstwo itp.

Dla ścisłej informacji otrzymały cechy odpowiednie instrukcje z izby rzemieślniczej".

## GIEŁDA.

Warszawa 15.12.

**Notowania urzędowe:**

Warszawa dol. 8.88
Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.52 i trzy czwarte
Paryż 35.11
Wiedeń 125.73
Praga 26.41½
Włochy 48 41
Belgja 124.77 i pół
Szwajcarja 172 18
Holandja 360.50
Dol. War. pr. obr. 8.88 i pół,

Tendencja: niejednolita.

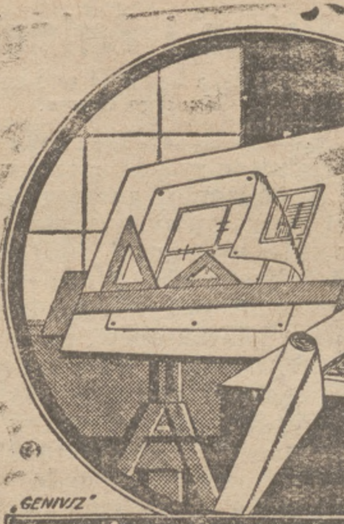
5% Poż. Prem. Dolar. zł. 63 25

## AKCJE.

Warszawa 15.12.

Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 154.50
Bank Zachodni 30.00
Spiess 130.00
Zgierz 1 50
Cukier 78.40
Firlej 51 00
Węgiel 108.00—107 00—107.75
Modrzejów 8.75—8.90
Norblin 202.00
Ortwein 12.50
Starachowice 64.00—64 75—64.00
12.00
Zawiercie 35.50
Żyrardów 16.75—17.00
Borkowski 3.75—3,70
Żegluga 0.39

Tendencja: mocniejsza.





## Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1927 r. o godz. 10 w Ząbkowicach przy bocznicy kolejowej L. T. Siegreich odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z koni wałachów od lat 4—14, oszacowanych na Zł. 800.— należących do firmy L. T. Siegreich na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 14.

Dąbrowa, dnia 14 grudnia 1927 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
(—) A. Wróbel.



## KONKURS.

**Magistrat miasta Sosnowca ogłasza konkurs na posadę inżyniera drogowego.**

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1) obywatelstwo polskie, 2) posiadanie dyplomu inżyniera drogowego, 3) posiadanie odpowiedniej praktyki przy budowie dróg.

Pobory wynoszą według VI grupy uposażgnia pracowników państwowych, plus 15 proc. dodatku komunalnego i inne ustawowo przewidziane dodatki.

Posada do objęcia natychmiast.

Oferty należy nadsyłać w terminie do dnia 28 grudni r. b. pod adresem: „Magistrat miasta Sosnowca—Biuro Główne".



## Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1927 r. o godz. 12-ej w Sulikowie, gm. Siewierz odbedzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z koni, oszacowanych na Zł. 1.200—, należących do Dominium „Sulików" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 9 grudnia 1927 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Zawierckiego
(—) St. Wilk.



### DROBNE OGŁOSZENIA.

Karez Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Sprzedam sanki jednokonne tanio. Sosnowiec—Pogoń, Zielona 23.

Zgubiono na ul. Piłsudskiego obrączkę z monogramem J. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Expressu Zagł. za wynagrodzeniem.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94.